

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 84 (1429)

## Praca organizacyjna na Wołyniu.

Łuck, 10 kwietnia 1929 r.

Organizujemy się. Na wszystkich odcinkach naszego życia społecznego zarysowuje się coraz wyraźniej linia pracy, podyktowanej logiką i konsekwencją. Jest to linia pracy państwowej. Wołyni charakteryzuje dziś pęd do dzwignia ogromu zagadnień kulturalnych, gospodarczych i etnicznych na wyższe szczeble poznania i rozwoju. Nie dzieje się tu nic podświadomie: bo jeśli nawet intuicja zastąpi niekiedy jasność sądu i pobudki woli, działanie zbiorowe wyrazi się przecież w szeregu aktów świadomych, zbliżających nas do zdobycia odpowiedzi na różnorodne i wielorakie, czasem dokuczliwe znaki zapytania. Intuicja podpowiedziała społeczeństwu polskiemu nakaz skonsolidowania, scalenia wysiłków organizacyjnych w jedno ognisko. Wynikiem długich wielomiesięcznych prac, rozmów i uzgadniania będzie porozumienie polskich stowarzyszeń kulturalnych i gospodarczych, żywy obraz twórczej rzeczywistości. Porozumienie to, obliczone w szaty powszednie, robocze, nie zaś w odświętne szmatki frazesu i obłudy, które zazwyczaj kryją przeziębłą pustkę mózgową ramolów i abderytów, porozumienie wszystkich placówek demokracji wołyńskiej ujrzy niebawem światło dzienne.

myślenia, niszczy obustronne dawnione uprzedzenia i złośliwe „tabu”. Współpraca polsko-ukraińska na wsi wołyńskiej nie jest bynajmniej owocem gardłowania agitacyjnego, nie budzi jej do życia żaden sztuczny aparat propagandowy: dokonywa się sama przez się i sama w sobie. Upodobania, uzdolnienia, tradycyjny tryb życia i metody codziennej walki o byt dwu bratnich ludów rolniczych znajdują poprostu ucieśnienie w analogicznych formach zewnętrznych. Chłop zawsze zrozumie chłopa, zwłaszcza gdy los wspólny stawia ich w obliczu tych samych potrzeb i bolączek, z którymi muszą się uporać.

Przeciwnicy budowy kapitału zbiorowego w postaci zbiorowej pracy spotykają na Wołyniu silny i zwarty jednolity front wiejski. Etatyzm wołyński jest „etatyzmem społecznym”, ze społeczeństwa czerpie swą moc i społeczeństwu służy. W niedalekiej przyszłości zorganizowane i świadome swej roli państwowotwórczej masy pracujące wsi wołyńskiej poczują się wolnymi gospodarzami na swej ziemi i upomną się o prawo współdecydowania o kształcie zagadnień gospodarczych i narodowościowych.

h. and.

### Posel Maioni u p. Prezydenta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej przyjął na uroczystej pożegnalnej audyencji posła włoskiego p. Maioniego. Pan Maioni wręczył p. Prezydentowi Rzplitej listy odwoławcze. Po tej uroczystości p. Prezydent wydał śladanie dla opuszczającego placówkę włoską w Warszawie ministra Maioniego. Na uroczystości tej był obecny min. spraw zagranicznych p. Zaleski.

### Przyjęcia u premiera Bartla.

WARSZAWA, 11.IV (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów prof. K. Bartl przyjął dzisiaj w godzinach popołudniowych p. ministra reform rolnych Staniewicza oraz kierownika ministerstwa skarbu p. Grodyńskiego w sprawach osobistych.

### Odnaczenia.

WARSZAWA, 11.IV (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych p. minister reform rolnych prof. Staniewicz w obecności wyższych urzędników ministerstwa udekorował krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polonia Restituta wice-prezesa Banku Rolnego p. Anusza, krzyżem komandorskim Polonia Restituta wice-dyrektora Banku Rolnego p. Stanisławskiego, krzyżem oficerskim Polonia Restituta adwokata Popowa, radcę prawnego ministerstwa oraz naczelnika wydziału finansowego p. Ciborowskiego.

### Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W ostatnich dniach na giełdach amerykańskich zapanowało pewne uspokojenie w stosunku do kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Notowanie tej pożyczki, której kurs przed poruszeniem sprawy min. Czechowicza w Sejmie utrzymywał się na poziomie 89 dol., przy kursie emisyjnym 92 dol. utrzymuje się obecnie na poziomie 84 dol.

Stan ten trwa już od kilku dni. W kołach finansowych przypuszczają, że w chwili wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej w Polsce, pożyczka stabilizacyjna stopniowo odzyskiwać będzie swój dawny kurs.

### Delegacja kolejowców i pocztowców.

WARSZAWA, 11.IV (Pat.) Kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że uroczystość dekorowania krzyżami zasługi pracowników kolejowych i pocztowych została przeniesiona z dnia 14 b. m. na dzień 21 b. m.

### Pozwolenie na obchód 1 maja.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Czynniki miarodajne zdecydowały nie wydawać zakazu obchodów publicznych w dniu 1-go maja. Tęgo rodzaju tendencje pochodzą z pewnych kół społecznych, które wskazywały na zeszlizoroczne tragiczne skutki starć ulicznych w dniu 1 maja, oraz na istniejące obecnie silne animozje, pomiędzy P. P. S. i frakcją rewolucyjną.

Władze bezpieczeństwa ze względu na tendencje obchodów postanowiły pozostawić wolną rękę w urządzaniu uroczystości i obchodów z tym jednak warunkiem, że przywódcy i aranżerowie tych uroczystości muszą ponieść wszelką odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo.

Władze bezpieczeństwa w stosunku do większych ośrodków robotniczych kraju, jak i w Warszawie opracowały szczegółowy plan zapewnienia bezpieczeństwa, porządku i spokoju w dniu 1 maja.

### Konferencja w sprawie rozbrojenia.

LONDYN, 11.IV. (Pat.) W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Genewy główny delegat Anglii w Lidze Narodów lord Cushendune. Przedstawiciel Anglii weźmie udział w wyznaczonym na 15-go b. m. posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojenia. Do uczestnictwa w posiedzeniu komisji zaproszono przedstawicieli 24 państw, w ich liczbie trzech nienależących do Ligi, a mianowicie Stanów Zjednoczonych, Turcji i Rosji.

### Memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia.

GENEWA, 11. IV. (Pat.) Delegacja niemiecka wystosowała do przewodniczącego komisji rozbrojenia długie memorandum, przedstawiające tezę niemiecką w sprawie rozbrojenia.

Dokument ten nie wnosi żadnych nowych elementów, ani też żadnych nowych form, czy też propozycji, ograniczając się do potwierdzenia tezy niemieckiej co do najważniejszych kwestji, pozostających jeszcze w zawieszaniu. Krążą pogłoski, iż delegat turecki zamierza wystąpić z jakimiś nowymi propozycjami.

### Uzgodnienie taryf celnych między Łotwą i Estonją.

TALLIN, 11. IV. (Pat.) w Tallinie odbywa się obecnie sesja lotewsko-estońskiej komisji dla uzgodnienia taryf celnych. Na dzisiejszym posiedzeniu delegacja estońska wniosła propozycję zupełnego zniesienia w Estonji cel w stosunku do wytworów lotewskich i nawzajem zniesienia na Łotwie cel w stosunku do towarów estońskich.

### Podróż Balodisa do państw skandynawskich.

RYGA, 11.IV. (Pat.) Jak donosi „Jaunakas Sinas”, w połowie maja minister spraw zagranicznych Balodis odbył ma podróż do północnych sąsiadów Litwy. Balodis wyjechał ma do Tallina, a następnie do Helsingforsu, dla rewizytowania ministrów spraw zagranicznych Estonji i Finlandji.

### Kongres Stahlhelmu w Królewc.

GDANSK, 11.IV. (Pat.) Wedle doniesień z Królewca, zarząd wschodnio-pruskiego Stahlhelmu postanowił wobec utrzymania przez senat wolnego miasta Gdańska zakazu urzędzenia kongresu Stahlhelmu w Królewc w dniach 4 i 5 maja r. b. Część prasy gdańskiej wyraża z tego powodu zadowolenie, że wolne miasto Gdańsk uniknęło goszczenia u siebie tego niebezpiecznego zjazdu.

### Sprawy reparacyjne.

PARYŻ, 11. IV. (Pat.) Toczace się pomiędzy wierzycielami Rzeszy niemieckiej rokowania zmierzają do całkowitego ustalenia wysokości sum przypadających tym państwom ze spłat reparacyjnych tak, aby kwestja ta nie była podnoszona już w chwili dokonywania spłat dorocznych przez Niemcy.

### DOM-willa

partener, murywany, skanalizowany, ziemię pod dźsem, do sprzedania, Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus

### Dokoła zmiany w gabinecie.

Komunikat z 3 i pół godz. konferencji.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczoraj zapowiadana konferencja Prezydenta Rzplitej, p. premiera Bartla i Marszałka Piłsudskiego, oczekiwana była z dużą niecierpliwością przez koła polityczne, albowiem spodziewano się, że na tej naradzie zapadnie ostateczna decyzja w związku z zapowiedzianą zmianą rządu.

Wczoraszni prezydium Rady Ministrów wydało następujący pół-oficjalny komunikat: „W godzinach wieczornych odbyła się w Generalnym Inspektoracie Armji konferencja p. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów p. Bartla i p. Marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała 3 1/2 godziny (trzy i pół)”. Ponadto komunikat niepodaje ani jednego słowa o przebiegu i wynikach tej ważkiej narady.

Czynniki miarodajne zachowują zupełną tajemnicę co do zmiany rządu, zapewniając jednakże, że nie nastąpi ona wcześniej niż w sobotę.

### Posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj przed południem odbyło się gospodarcze posiedzenie Trybunału Stanu w ścisłym jego składzie. Na posiedzeniu tem Trybunał poruczył w porozumieniu z Sądem Najwyższym przeprowadzenie śledztwa w sprawie min. skarbu p. Czechowicza sędziemu Sądu Najwyższego p. Stanisławowi Zaleskiemu.

### Uznanie Rosji Sowieckiej przez Stany Zjedn.?

WIEN, 11. IV. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Waszyngtonu, że wedle wiadomości z kół dobrze poinformowanych, zanosi się w najbliższym czasie na urzędowe dokładne zbadanie kwestji uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone. — Mówi się o tem, że prezydent Hoover zamianuje specjalną komisję, która sprawę tę zbada i ustali podstawy dla ewentualnego uznania Rosji przez Stany Zjednoczone.

### Rewelacje Trockiego o sytuacji w Rosji.

Stalin zwalcza społeczną ideę Lenina.

BERLIN, 11.IV (Pat.) Organ lewicy komunistycznej, czyli t. zw. opozycji trockistowskiej, ogłasza odezwę Trockiego do robotników rosyjskich, polemizując z atakami prasy sowieckiej przeciw niemu. Trocki nazywa kłamstwem twierdzenia prasy sowieckiej o planowanym przez trockistów zbrojnym powstaniu i oświadcza, że największą zbrodnią, jaką może popełnić rewolucjonista, jest oszukiwanie własnej partji i zatrucie świadomości klasy robotniczej przez ustawiczne kłamstwa.

Trocki broni się przeciwko zarzutowi, iż pobiera wysokie honoraria dolarowe za swoje artykuły od prasy burżuazyjnej i odpowiada na te zarzuty zarzutem ze swej strony, iż sowiecka urzędowa agencja telegraficzna TASS dostarcza stale prasie burżuazyjnej materiału. Trocki oświadcza, że honoraria swe, które otrzymuje w dolarach, bierze dlatego, by je zużyć na wydanie mów, artykułów i listów Lenina, dotychczas w Rosji sowieckiej zakazanych.

Między innymi podnosi Trocki z naciskiem, że testament Lenina dotychczas traktowany jest w Rosji sowieckiej jako dokument kontrowersyjny, za którego kolportowanie władze sowieckie aresztowują i wydalają. W związku z tem Trocki twierdzi, że Stalin prowadzi walkę przeciwko całemu leninizmowi i wskazuje, iż wszyscy wybitniejsi uczestnicy 4 pierwszych kongresów Kominternu, którym przewodniczył Lenin, zostali bezpośrednio po zgonie Lenina usunięci z Kominternu, a na ich miejsce wprowadzeni ludzie przypadkowi, nie biorący dawniej udziału w kierownictwie akcją komunistyczną za czasów Lenina.

### Trudności w rumuńsko-rosyjskiej konferencji.

BUKARESZT, 11. IV. (Pat.) Przygotowania, dotyczące konferencji rumuńsko-sowieckiej ze strony rumuńskiej są już ukończone. — Konferencja, która miała się odbyć 24 marca w Akermanie, została odroczona wskutek wylewu Dniestru. — W wyniku korespondencji, przeprowadzonej między Rumunją i Sowiecami, ustalono drugi termin konferencji na dzień 8 kwietnia. — Delegacja rosyjska jednak nie przybyła. Fakt ten przypisywać należy trudnej sytuacji na Ukrainie, tem bardziej, że członkiem delegacji rosyjskiej był również komendant wojsk ukraińskich Seplewski.

### W Wiedniu polała się robotnicza krew.

Członkowie „Heimwehry” wystąpili przeciwko manifestacji robotniczej. W czasie zajęcia 14 osób odniosło rany.

WIEN, 11.IV (Pat.) W Fliessingen pod Wiedniem doszło do nowych starć między narodowymi socjalistami a socjal-demokratami. W powstałej bójce 6 narodowych socjalistów zostało silnie poturbowanych. Policja aresztowała 15 osób. Na zgromadzeniu odbytem wczoraj przywódca socjal-demokratyczny dr. Bauer oświadczył, że socjalni demokraci nie obawiają się pogroźek Heimwehry, że jednak dążą do porozumienia, ażeby zaoszczędzić państwu trudności. W razie gdyby porozumienie nie doszło do skutku, wówczas grożą nam—mówił dr. Bauer—gabinetem silnej ręki. Cokolwiek będziemy sędzieli o ks. Seiplu, jedno jest pewne, że silna ręka nowego rządu będzie słabsza tak pod względem siły fizycznej, jak i pod względem siły moralnej od ręki ks. Seipla.

### Rezultat jugosłowiańsko-bułgarskiej konferencji.

WIEN, 11.IV. (Pat.) Dzienniki podają z Białogrodu: Prasa białogrodzka zamieszcza zgodnej treści artykuły, w których oświadcza, że konferencja jugosłowiańsko-bułgarska, która odbyła się w Pirocie, nie poprawiła stosunków między obu krajami. Najważniejsze dwie sprawy nie zostały załatwione, a mianowicie sprawa podwójnych właścicieli i sprawa kontroli granicznej. Stanowisko rządu bułgarskiego dowodzi, że Bułgaria nie chce poprawić stosunków z Jugosławją i że jest jeszcze ciągle pod wpływem komitetu macedońskiego.

### Powódź na Ukrainie.

MOSKWA, 11.IV (Pat.) W wielu okolicach Ukrainy rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając liczne obszary. M. in. powódź dotknęła miasta Pawłograd i Dniepropetrowsk, gdzie zgóra 200 domów zostało porwanych przez wodę. Dwie kobiety utonęły. Straty są bardzo duże.

### Pokłosie tornada.

LITTLE ROK (Arkanzas), 11.IV. (Pat.) Okolice położone pomiędzy miastami Alicia i Swifton, położonemi na północ od New-Port, ucierpiały najwięcej z powodu tornada. Liczba zabitych ma tam dochodzić do 50 osób. Nie zostało to jednak dotychczas ostatecznie stwierdzone. W sposób nie ulegający wątpliwości skonstatowano śmierć 9 osób.

## Wiadomości z Kowna.

Urzędowa prasa wobec ostatnich aresztowań.

KOWNO, 11.IV (Pat.) Usposobiony faszystowski dziennik „Tautos Kelias” uważa współpracę socjal-demokratów z pleckajtisowcami za udowodnioną i domaga się zastosowania do socjal-demokratów odpowiednich środków represyjnych. Zdaniem „Tautos Kelias” należy zlikwidować partję socjal-demokratyczną i skonfiskować całe jej mienie, nabyte rzekomo za polskie pieniądze. Osoby, przylapane na rozpowszechnianiu literatury pleckajtisowców należy oddawać pod sąd polowy.

Dziennik protestuje przeciwko zwolnieniu z więzienia przywódców socjal-demokratycznych Belinisa i Kairisa. Poza tem ostro napada na organy laudników i chrześcijańskich demokratów za to, że dotychczas nie potępiły socjal-demokratów. Ma to być symptomem solidarizowania się ze zdrajcami ojczyzny, jakimi są bezwzględnie socjal-demokraci.

Z podobnymi zarzutami zwraca się do wymienionych dwóch partji organ urzędowy obecnego gabinetu „Lietuvos Aidas” zapytując, czy laudnikowie i chrześcijańscy demokraci nie sympatyzują czasem z Polakami Od osób, zbliżonych do obu tych partji, słyszeć się dają jednak zapewnienia, że między socjal-demokratami a pleckajtisowcami niema żadnego kontraktu i że cała ta afera wszczęta została przez policję kryminalną w celach prowokacyjnych.

Dziennik oświadcza, że podobna taktyka ze strony laudników, zbliżonych do socjal-demokratów jest zrozumiała, trudno natomiast zrozumieć uprwanie tego rodzaju polityki ze strony chrześcijańskich demokratów, którzy nie mają wszak nic wspólnego z socjalistami. Można to wytłumaczyć jedynie dążeniem do utrzymywania za wszelką cenę opozycji do obecnego rządu. Dalej dziennik wskazuje, że fakt otrzymywania przez Galinisa, członka centralnego komitetu partji socjal-demokratycznej, nielegalnej literatury i sztyrowanej korespondencji od Poplaskasa w celu organizacji powstania w szeregu miejscowości litewskich, demaskuje w dostatecznym mierze istotne tendencje socjal-demokratów.

Od Poplaskasa otrzymywano także nie tylko literaturę, lecz także pieniądze i granaty. W końcu artykułu „Lietuvos Aidas” zaznacza, że Pleckajtis wykluczony został z partji socjalno-demokratycznej nie na zawsze, a jedynie czasowo.

### Szykany niemieckie.

„Elta” podaje w swym biuletynie, że rząd niemiecki, mimo zawarcia umowy handlowej z Litwą, w dalszym ciągu utrudnia podróż Litwinów do Niemiec. Ostatnio np. konsul niemiecki w Kłajpedzie odmówił wizy na wyjazd do Niemiec urzędnikowi gubernatorstwa w Kłajpedzie.

### Proces centr. k-tu komunistycznego.

W dniu 5 maja b. r. sąd wojenny w Kownie rozpatrywać będzie sprawę centralnego komitetu komunistycznego Litwy, którego członkowie oskarżeni są o rozpowszechnianie nielegalnej literatury oraz godzenie w ustrój państwowy.

### Czy wolno oficerom nosić rosyjskie ordery.

Ministerstwo Obrony Krajowej wydało rozporządzenie zabraniające oficerom noszenia rosyjskich orderów i medali, prócz krzyża Jerzego. Jednakże na noszenie takiego krzyża oficerowie muszą otrzymać zezwolenie Ministra Obrony Krajowej.

### Kronika telegraficzna.

— Komitet gospodarczy Ligi Narodów rozpoczął narady nad sprawą układowego spodarstwa, mogącego mieć korzystny wpływ na sprawę utrzymania pokoju światowego.

— Hiszpańska rada gabinetowa postanowiła na wczorajszym posiedzeniu przystąpić w niedalekiej przyszłości do budowy 8 krążowników, 14 łodzi podwodnych i 6 torpedowców.

— Skutkiem wybuchu na pokładzie stojącego w dokach Hoboken (stan New-Jersey) parowca „Prezydent Roosevelt” jedna osoba została zabita, a 5 odniosło ciężkie rany i poparzenia.

## Nad czym obradowała Praska Konferencja Wykonawczego Komitetu Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej.

Dnia 7-go kwietnia r. b. zamknięta sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Obrady komitetu trwały trzy dni i poświęcone były całemu szeregowi doniosłych zagadnień, dotyczących pracy zawodowej dziennikarzy całego świata.

Na porządku dziennym obrad praskich znajdowała się przede wszystkim sprawa ochrony praw autorskiego dziennikarstwa. Publikacyjni pragną pracować swobodnie, z jakiejś ochroną, z jakiejś korzystną we wszystkich państwach kulturalnych literatury, których utworów mogą być łaczone i przedrukowywane jedynie na zasadzie odnośnych przepisów, przewidzianych w specjalnych ustawach. Federacja postanowiła podjąć kroki w kierunku zapewnienia pod tym względem dziennikarom takich samych praw, jakie przysługują literatom.

Dalszym punktem porządku dziennego była kwestja zorganizowania międzynarodowego dziennikarskiego sądu honorowego. Głównym zadaniem tego sądu ma być przeciwdziałanie rozszerzaniu przez prasę nieprawdziwych wiadomości, mogących mieć szkodliwy wpływ na społeczeństwo. Do tego punktu porządku dziennego przystąpili referaty i wnioski delegat francuski Delaisi, delegat niemiecki Häntzschel i delegat austriacki Zappler. W toku rozprawy okazało się, że szczególnie przedyskutowane zgłoszonych wniosków jest niemożliwe, wobec czego postanowiono narazić przyjąć zasadniczy wniosek co do zorganizowania międzynarodowego sądu honorowego, a szczególne omówienie zasad, na jakich instytucja ta ma się opierać odłożyć do następnego posiedzenia komitetu wykonawczego, który uprzednio musi się zaznajomić ze stanowiskami poszczególnych organizacji dziennikarskich w różnych krajach w tym przedmiocie.

W dalszym ciągu omówiono na praskiej konferencji sprawę trustów dziennikarskich. Trusty takie w ostatnich czasach rozwijają bardzo żywotną działalność, obejmującą często kilkanaście państw. W ramach dyskusji nad tą kwestją obszerne przemówienie wygłosił delegat austriacki, który wyraził życzenie, by Federacja stwierdziła za pośrednictwem swego biura, ile pism w poszczególnych krajach należy do pojedynczych osób, ile do rodzin, spółek akcyjnych i t. p. Poza tym Federacja miałaby zbadać zakres działania t. zw. trustów horyzontalnych, t. j. instytucji gazetowych, trudniących się jednocześnie wyrobem papieru, wydawaniem druków i redagowaniem pism.

Niektórzy uczestnicy kongresu podkreślili w swych przemówieniach konieczność zapewnienia przyszłym konferencjom Federacji jaknajwiększego zainteresowania ze strony szerokiego ogółu. W tym celu delegat francuski Delaisi i delegat rosyjski Milukow wystąpili z projektem urządzania rok rocznie w ramach konferencji komitetu wykonawczego Federacji swego rodzaju międzynarodowej akademii dziennikarskiej, która trwałaby 1-2 miesiące i systematycznie uzupełniałaby wiadomości dziennikarzy zajmujących się polityką zagraniczną. Po dłuższej dyskusji wniosek ten został jednak odrzucony, gdyż konferencja przyszła do wniosku, że bardziej celowe byłoby urządzanie w ramach dorocznego posiedzenia komitetu wykonawczego Federacji specjalnych wykładów, które przeznaczone by były z jednej strony dla dziennikarzy, z drugiej zaś — dla szerszego ogółu.

Wykłady takie wygłaszałyby wybitni działacze publicyści.

Dalej na wniosek belgijsko-francuski postanowiono opracować statut dla organizacji dziennikarzy-radjofonistów, którzy pod każdym względem powinni być zrównani w prawach z dziennikarzami pozostałych kategorii.

Na ostatnim posiedzeniu złożono sprawozdanie z ankiety, przeprowadzonej w sprawie bezrobocia wśród dziennikarzy, przyczem z mowy generalnego sekretarza Federacji, Valota, można było wyciągnąć wniosek, że pomimo, iż w niektórych państwach nie zorganizowano jeszcze systematycznej akcji pośredniczenia między pracownikami a wydawcami, o bezrobociu masowym wśród dziennikarzy stanowczo mówić nie można.

Bardzo interesująca dyskusja wywiązała się w związku z omawianiem przez konferencję sprawy przeprowadzenia dla dziennikarzy międzynarodowej legitymacji prasowej, która zastępując paszport ułatwiałaby dziennikarzom przekraczanie granic państwowych i wykonywanie ich obowiązków zawodowych zagranicą. Czeskosłowacki delegat Svihovsky, prezes Porozumienia Prasowego Polsko-Czeskosłowackiego i Małej Ententy Prasowej zobowiązał do kształtowania prac, wykonanych dotychczas przez obydwie instytucje w sprawie zaprowadzenia międzynarodowej legitymacji dziennikarskiej. Komitet wykonawczy Federacji postanowił po przemówieniu referaty wzywać poszczególne syndykaty dziennikarskie do zainicjowania w swych krajach odpowiedniej akcji na rzecz jaknajrychlejszego zrealizowania tej idei.

Po załatwieniu jeszcze sprawy organizacji prac Federacji, konferencja została zamknięta przemówieniem wiceprezesa Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej Donsa (Belgia). Działający w serdecznych słowach podziękował dziennikarzom czeskosłowackim za gościnność i wyraził nadzieję, że prace sesji praskiej przyczynią się w wielkiej mierze do dalszego rozkwitu donioślejszej organizacji.

Po konferencji goście zagraniczni podejmowali byli obiadem przez Syndykat dziennikarzy czeskosłowackich. Podczas obiadu wygłosił serdeczne przemówienie pożegnane, poczem głos zabrał dyrektor Svihovsky, prosząc, by pozwolono mu jako Czechowi z narodowości, wychowanemu w Rosji, pozdrzić najstarszego uczestnika konferencji, profesora Milukowa, którego imię przypomina każdemu znakomitego historyka, uczonego światowej sławy, wybitnego publicystę, pierwszego ministra spraw zagranicznych oswojonej Rosji i serdecznego przyjaciela narodu czeskosłowackiego. Mówca podkreślił, że Milukow potrafił znaleźć sposób, by umiłowanie ojczyzny i słowianstwa połączyć i scharmonizować z ideałami wszechludzkości i międzynarodowości, pokazując tam samemu, że prawdziwe, postępowe słowianstwo może być najpotężniejszym filarem integralnej demokracji światowej.

Głęboko wzruszony odpowiedział Milukow, że zawsze pojmował znaczenie idei słowiankiej jako filar nowoczesnego humanitaryzmu, solidaryzując się pod tym względem w całej pełni z poglądami wybitnych czeskosłowackich mężów stanu, Masaryka i Benesa.

Po obiedzie uczestnicy zjazdu zjedździeli Pragę, a wieczorem obecni byli na bankiecie, wydanym na ich cześć przez związek czeskosłowackich właścicieli hotelów w salo-

niemieccy mężowie stanu, którzy głoszą hasła pokojowe — a nie wyłączenie rewantu anty-polskie.

Najistotniejszą cechą tego wydawnictwa jest jego ton szczeroci — po kilku słowach już pierwszego artykułu widać, że to nie bluff propagandowy, których tużni się drukuje gwoli oczyszczenia sumienia, że i my robimy propagandę zagraniczną (poza się, Boże!). Ton szczeroci i godności przybija na każdym kroku. Mamy w książce oświetlenie zagadnienia stosunków polsko-niemieckich, zarówno w meskiej ekspozycji artykułu wstępnego Thugutta, jak i w dalszych pracach posłów Gralińskiego (stosunki polsko-niemieckie na terenie Ligi Narodów), Niedziałkowskiego (Niemcy, Polska, Rosja), dowcipnym ale aż nadto w lekkiej formie przejrzyście i mimo to poważnym dialogu St. Stronskiego (Niemcy, Polska i Francja), J. Dębskiego (Niemcy, Polska i Gdańsk) Idzie dalej nieco może zbyt mało udokumentowany art. pos. B. Grockiego o Niemczech w Polsce i Polakach w Niemczech, wreszcie ekonomiczny artykuł znawcy w tych sprawach H. Tennenbauma o wojnie handlowo-celnej i przyszłym traktacie handlowym Polski z Niemcami. A na końcu ogromnie ciekawe studium porównawcze M. Kosińskiego o budżetach Militarnych Polski i Niemiec — niestety również może zbyt mało udokumento-

wane. Ostatnią pracę warto byłoby rozszerzyć, podać źródła i wydać również po niemiecku i po polsku. Po bardzo treściwym ale jasnym wykładzie sekretarza grupy — Dwornickiego o pracach sejmowych ostatniego roku, następuje 50 stron petitiu, gdzie podano w esten-o debaty sejmowe nad wnioskiem „Stronski-Graliński”, tyczącym się ewakuacji Nadrenji. Dla specjalisty jest to może najciekawsza część książki, szczególnie referat Stronskiego i koreferat Gralińskiego obok zw. posłów Czapińskiego, Loewenberga i Dębskiego. W zakończeniu książki mamy krótkie sprawozdanie zjazdu „Kopercji Narodów Europejskich” w Paryżu i świetna, choć krótka, przemowa Thugutta przy tej okazji wypowiedziana.

Po przeczytaniu całej tej, tyle treści, mimo niewielkich rozmiarów obejmującej, książeczki — całe zagadnienie powojennych stosunków polsko-niemieckich staje w całej pełni. Z jednej strony Niemcy pobite, do głębi urażone porażką i szukające zadośćuczynienia dla dumy narodowej, by choć na jednym punkcie — granicz z Niemcami — odrobić Traktat Wersalski. Nastawienie psychiczne nacjonalistów, junkrów, prusaków wogóle. Nieuznanie stałości granic, szkolenie Polse, głośnie, nawet w wystąpieniach oficjalnych, domaganie się „pokojową drogą” rewizji granic, wojna celno-handlowa, trudności na

## Na drodze do zażegnania kryzysu w Niemczech.

BERLIN, 11.IV (Pat). Rozwiązanie kryzysu gabinetowego, które prowadzi do wejścia trzech ministrów centrowych do gabinetu Muellera, wywołało żywą radość na lewicy, szczególnie na łamach prasy demokratycznej, która wczorajsze porozumienie między gabinetem a frakcją uważa za wstęp do powstania zwartej koalicji, już niemal istniejącej. I rasa nacjonalistyczna natomiast ocenia sytuację ironicznie, określając wynik wczorajszych narad, jako stworzenie prowizorycznego związku stronnictw dla załatwienia budżetu w miejsce pożądanej koalicji.

## Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 11.IV (PAT). Zapowiedziana na dziś przed południe konferencja kanclerza Muellera u prezydenta Hindenburga w czasie przedpołudnia nie doszła do skutku. Dzienniki popołudniowe zapowiadają, że kanclerz złoży prezydentowi sprawozdanie i przedłoży mu kandydatury nowych trzech ministrów centrowych do mianowania dopiero w piątek tak, że nominacja ministrów centrowych ogłoszona zostałaby dopiero w sobotę. Jednocześnie z przyjęciem dymisji demokratycznego ministra sprawiedliwości Kocha, który ustępuje swą tekę posłowi centrowemu i b. ministrowi komunikacji w tymże samym gabinecie w roku ubiegłym Guerdowi.

BERLIN, 11.IV (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Muellera dziś po południu. W czasie tej audjencji kanclerz przedłożył prezydentowi sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej i zaproponował zwolnienie ministra sprawiedliwości Kocha oraz mianowanie trzech ministrów centrowych. Prezydent zaakceptował propozycję kanclerza.

Po audjencji kanclerza u prezydenta Rzeszy odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu Muellera w dawnym składzie, poświęcone sprawom bieżącym. W końcu posiedzenia kanclerz pożegnał ustępującego demokratycznego ministra sprawiedliwości Kocha, wyrażając mu podziękowanie za dokonaną pracę na jego stanowisku. Mianowanie nowych ministrów nastąpi w dniu jutrzejszym.

## Represje przeciw komunistom w Rumunji.

WIEDEŃ, 11.IV (Pat). Donoszą z Bukaresztu, że niepokoje komunistyczne, które miały miejsce w niedzielę ubiegłą w Temeszwarze, jako też ciągle trwająca agitacja komunistyczna, spowodowały rząd do przedsięwzięcia całego szeregu środków, zwróconych przeciwko partiom komunistycznym. Wczorajsza rada ministrów postanowiła rozwiązać syndykaty robotnicze, noszące charakter polityczny. Prokuratura opieczętowała wczoraj rano w Bukareszcie lokale syndykatu robotniczego partii komunistycznej.

## BIALURUS SOWIECKA.

### Prace meljoracyjne.

Jak podaje „Sowieckaja Białoruś”, w ciągu ub. roku na terytorium BSRR. zostało zmeliorowanych 27.700 ha błot. W roku bieżącym na meljorację przeznaczono 3248 tys. rubli. Przy pracach meljoracyjnych będzie zatrudnionych około 9 tys. ludzi, z których 5.300 składać się ma z miejscowych obywateli. Na osuszonych w pewnej części zostają osadzeni żydzi-kolonijści, a na pozostałej powstanie potrzebny sowiecki majątek doświadczalny.

### Partja komunistyczna podczas wyborów do sowietów.

Zgodnie z niedawno ogłoszonym sprawozdaniem centralnej komisji wyborczej Białorusi Sow., c. k. partji komunistycznej tej republiki, podczas ubiegłych wyborów do sowietów, zorganizował 4.102 wieców „biedoty” kobiet i młodzieży. W wiecach tych przyjmowało udział 161.468 u prawnych do głosowania. Mówców-komunistów i komosolców występowało 27.521. Do składowych nowych sowietów na wsi wybrano około 12 proc. członków partji i tyleż komosolców. Liczba pierwszych i drugich w składzie komitetów wykonawczych i przydjach wzrosła do 50 proc.

nach praskiego hotelu „Esplanade”, gdzie mieli możliwość zaznajomić się z malowniczymi czeskosłowackimi tańcami narodowymi, wykonanych przez grono utalentowanych tancerzy i tancerek w strojach narodowych.

Dnia 8-go kwietnia większość uczestników kongresu wyjechała do Pilzna, gdzie zjedździła znana browar pilzeński i cieszące się sławą światową zakłady budowy maszyn Škoda.

## ROSJA SOWIECKA.

### Wytyczne dla prasy sowieckiej.

Kilka dni temu przy politycznym wydziale C. K. partji komunistycznej została zwołana narada redaktorów wszystkich pism partyjnych, wychodzących na terenie Ros. Sow. Narada ta ma na celu ujednostajnienie metod zdających do wprowadzenia w życie postulatów partji. W ciągu najbliższych kilku miesięcy postanowiono wzmocnić walkę o zniesienie kosztów produkcji własnej, zwiększenie intensywności i dyscypliny pracy i jaknajdalej posuniętą oszczędność. W celu ustalenia ścisłej łączności z masami robotniczymi, mogą być szeroko stosowane periodyczne wyjazdy redaktorów ich przedstawicieli do wszystkich przedsiębiorstw danego rejonu, organizowanie na miejscu specjalnych typów pism fabrycznych, pozostających pod wpływem organizatorów, roztrząsanie dotychczas i ujemnych z punktu widzenia partji przejawów życia robotniczego i t. d. Ustalono wytyczne postanowiono bezwzględnie wprowadzić w życie.

### Rugi właścicieli domów w Rosji.

MOŃKWA, 11.IV. (Pat). Agencja „Tass” podaje: Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad ustalił na dzień 1 października termin wysiedlenia z domów, przechodzących na własność miasta, byłych właścicieli, których dochoły przekraczają trzy tysiące rubli rocznie. Postanowienie to nie dotyczy uczonych, specjalistów technicznych, przedstawicieli sztuki i t. d. Nie obejmuje ono również właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, nawet wówczas, gdy dochoły ich przekraczają trzy tysiące rubli.

### Silne lotnictwo to potęga państwa.

każdym kroku, utyskiwanie na odziedzenie Prus Wschodnich, używanie skarg ludności niemieckiej w Polsce — jako taranu i dowodu niesprawiedliwości traktatów i pokrzywdzenia narodu niemieckiego.

Z drugiej strony — polskiej — chęć pokojowego współżycia, unormowania spraw spornych, podpisania traktatu handlowego, ale jednocześnie możliwie daleko posunięta nieufność do zachodniego sąsiada, przywołanie pamięci zwycięskiej koalicji zobowiązań niemieckich, gwarancji bezpieczeństwa brakujących dotychczas, a nacożnienie zbrojeń — wogóle stałe podniecenie stosunków bynajmniej nie „dobrosąsiedzkich”.

Zaletą główną omawianego zbiorku jest z jednej strony szczerze i odważnie uświadomienie wszystkich konfliktów, uścisłych też spornych, a z drugiej nie podniecanie ich, ani dalsze jatwienie — ale ton spokoju i pewności, że i te wzburzone flukta powojennych namiętności dadzą się uspokoić, a stosunki wzajemne 2-ech wielkich narodów, skazanych na sąsiedztwo współżycie, dojdą wreszcie do równowagi i ułożą w łożysko współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Autorzy nie zamykają oczu na niebezpieczeństwa, a jednocześnie szukają dróg do porozumienia. Rozbrojenie moralne — to wielkie hasło — od którego rozpocząć trzeba. Widowym jego znakiem byłoby „Lo-

## O lojalność w polemice.

Odpowiedź panu Ortodoxusowi — Quidam — Cywińskiemu.

W związku z artykułem moim w „Kurjerze Wileńskim” p. t. „Walka z krzywdą”, gdzie wystąpiłem przeciwko insynuowaniu broszurze Boya treści, której nie posiada, odezwał się w „Dzienniku Wileńskim” niejaki Ortodoxus, mnie z kolei insynuując obraźliwie dla wysokiego Dostojnika Kościoła kwalifikowanie Jego wystąpienia przeciwko propagandzie rozród.

Zastanawiałem się przez chwilę czy mam zażądać od Redakcji „Dziennika Wileńskiego” ujawnienia pseudonimu p. Ortodoxusa w odpowiednio zareagować na insynuację, ale ponownie przeczytawszy artykuł owego p. Ortodoxusa doszedłem do wniosku, że nie reaguję się na tak niezgrabnie i naiwnie spreparowane kłamstwo, że zbytniej skromności zapewne nie podpisane imieniem i nazwiskiem. Nikt przecież tego nie weźmie poważnie. Prywatnie określiłem autora tego artykułu, nie wiedząc kim jest, tak jak uczynił to publicznie przez Czesław Jankowski: „upadły na głowę”...

Z chwila, gdy okazało się, że artykuł wszedł pod poważnego bądź co bądź pióra, że został poparty temiż argumentami przez niejakiego pana Quidama (który nawiasem mówiąc popełnił plagiat, przepisując o mnie słowa p. Ortodoxusa) i z kolei wzmocniony został przez prof. gimnazjalnego p. dr. Stanisława Cywińskiego — okoliczności się zmieniły. Trzeba odpowiedzieć i wyjaśnić prawdę zakrywaną przez p. Ortodoxusa — Quidam — Cywińskiego.

Artykuł mój ukazał się w dniu 23 lutego 1929 r. Nazwałem w nim „beznadziejnie głupimi” (w podnieceniu polemicznym) zarzuty stawiane Boyowi za rzekome propagowanie rozród. Pan Ortodoxus, a za nim pan Quidam tak spreparowali ów ustęp mego artykułu, że nazwał rzekomo głupimi tych, co te zarzuty stawiają. Nie dość tego. Wplatali ci panowie w swoje zdżwne zaprawdę wywody osobę Czcigodnego Dostojnika Kościoła, który dopiero w jakichś czasach po tych odgłosach prasowych wystąpił z enuncjacją na temat nierozważności małżeństw, z natury rzeczy ani słowem nie wspominając o książe Boya.

W polemice z lojalnym przeciwnikiem wystarczyłoby mi oświadczyć, że enuncjacji Jego Eminencji, pisząc swój artykuł, nie znalazłem. Pan Ortodoxus - Quidam - Cywiński tak grubo jednak naciąga fakty i argumenty, że nie poprzestając na tem oświadczeniu, zmuszony zostałem przypomnieć ponadto chronologię faktów i oświadczeń.

Jakże pytam — w świetle swoich metody chronologicznej i polemicznej pana Ortodoxusa-Quidama-Cywińskiego wygląda jego lojalność pisarska? A jak — zapytajmy też — jego kwalifikacje profesorsko-doktorskie? Żal mi, zaprawdę, uczniów p. Cywińskiego, którym wyklada literaturę. W wykładach tych zapewne Mickiewicz kolegię w szkole Nowogrodzkiej z Norwidem, Słowacki zaś spowiada się z rozwoju swej mistyki bezpośrednio prof. dr. Stanisławowi Cywińskiemu.

Po takich metodach polemicznych zbędne byłoby dodawać, że w artykule swoim abstrahowałem od spraw rozrodowych, charakteryzowałem zaś Boya jako pisarską, czującego krzywdę społeczną. Zbędne też byłoby bronić mego znawstwa, obok innych wyznań, również i katolicyzmu. Jeśli to moje znawstwo innych wyznań opiera łąskawie p. Cywiński na moich pogadankach radiowych, to wnioskuję z tego, że wówczas, kiedy ja wygłaszałem swój odczyt o Konkordacie, mówiąc

## Krakowski chór akademicki u Papieża.

RZYM, 11. IV. (Pat). W dniu wczorajszym krakowski chór akademicki był przyjęty na specjalnej audjencji u Ojca Świętego. W czasie wizyty w Watykanie akademicy odpiewali papieżowi szereg pieśni. Ojciec Święty był specjalnie życzliwie usposobiony dla polskich akademików, którym udzielił błogosławieństwa, mówiąc do nich po polsku po wysłuchaniu pieśni: „Dziękuję, bardzo dziękuję.”

W czasie audjencji chórowi akademików towarzyszył ambasador Skrzyński. W godzinach popołudniowych odbył się w poselstwie raut, na którym akademicy odpiewali szereg pieśni polskich. Liczne grono osób z towarzystwa rzymskiego oraz sfer artystycznych zgłosiło akademikom gorące przyjęcie. Dziś rano akademicy śpiewają podczas mszy w kościele św. Stanisława, po południu zaś dają koncert publiczny.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

PRAGA, 11.IV. (Pat). Minister spraw zagranicznych Benes i poseł amerykański w Pradze wymienili dziś dokumenty ratyfikacyjne umowy arbitrażowej między Czechosłowacją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Dziwnie czasem działają telefony u nas. Można przez nie usłyszeć nieraz wiadomości od osób, nie istniejących na świecie o wypadkach, które się wcale nie zdarzyły.

Ofiarą takiej mistyfikacji padł „Dziennik Wileński”, który wczoraj podał wiadomość telefoniczną od własnego korespondenta z Krakowa o ukazaniu się w czwartkowym numerze „Il. Kurjera Codziennego” artykułu premiera Bartla. Tymczasem artykuł ten ukazał się wyłącznie w naszym piśmie i czwartkowy numer „Il. Kurjera Codz.” takiego artykułu, oczywiście nie zawiera.

Zazwyczaj przytem należy, że streszczenie artykułu prem. Bartla, zamieszczone w „Dzienniku Wil.” wcale wiernie oddaje myśli przewodnią wspomnianej enuncjacji, co dowodzi, że korespondent miał możność zasięgnięcia dokładnych informacji o jej treści przed wysłaniem artykułu z Warszawy do Wilna.

Pozostaje jedynie zagadką, dlaczego korespondent warszawski wprowadził w błąd swoją redakcję, podając się za korespondenta krakowskiego oraz dlaczego zamiast „Kurjera Wileńskiego” wymienił „Il. Kurjer Codzienny”?

A może to jest tylko figiel redakcyjny? podyktowany przez względy konkurencyjne,

o nim w duchu wybitnie katolickim i państwowym, widząc w Konkordacie polskim lojalne i przyjacielskie współdziałanie Państwa i Kościoła Katolickiego, pan Cywiński preparował zapewne argumenty do polemiki w sposób tylko jemu właściwy... Zbędne wreszcie byłoby dodawać że zawsze umiałem jako człowiek uszanować zdanie uczciwe i szczerze mego przeciwnika, a jako katolik twardziej uszanować bez polemiki zdanie wygłoszone ex cathedra przez Dostojnego Pasterza, Prymasa wśród Biskupów.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że na przyszłość będę odpowiadał tylko na lojalną polemikę, głoszą zaś z insynuacjami będące pomijał milczeniem, (reagując na nie prywatnie), gdyż wychodzę z założenia, iż nie odpowiada się publicznie na artykuły pisane w pozycji — według klasycznego już dziś określenia prezesa Czesława Jankowskiego — nieco nienormalnej i ogłoszone z dalekokał posuniętą skromnością: pod pseudonimem.

Wiktor Piotrowicz.

## Pożyteczna inicjatywa.

„Pologne et Allemagne”. Recueil d'études du groupe parlementaire polono-français en Pologne. Varsovie. 1929. str. 168.

Zawsze z przyjemnością brać można do ręki książkę, której wydanie ma cel jasno określony, a wykonanie odpowiada zamierzeniom. Wysłała niedawno po francusku książka wydana przez Grupę Parlamentarną Polsko-francuską w Warszawie pod redakcją b. ministra Stanisława Thugutta, przy udziale komitetu redakcyjnego, do którego wchodzi przedstawicieli skrajnych grup naszego Sejmu, pogodzonych na punkcie polityki zagranicznej — a więc p. Miecz. Niedziałkowski ze Stan. Stronskim, dr. Loewenherz (B.B.) z J. Dębskim (Piast). Jest to pierwszy zeszyt zbioru studiów, które mają ukazywać się periodycznie, poświęcony tym razem zagadnieniu stosunków polsko-niemieckich, a przeznaczony dla kolegów parlamentarnych z Izby francuskiej.

Książkę tę jednak z pozytykiem przeczyta każdy Francuz i wogóle każdy mąż stanu zagranicą — a z równym pozytykiem poleciać ją można uwadze każdego Polaka, o ile trudność językowa nie stanie mu na przeszkodzie. Nie szkodziłoby również, by zapoznali się z nią i ci

zyskałyby na mocniejszym udokumentowaniu. Czytelnie zagraniczny zwykle jest nieufnie usposobiony, nie bierze najprawdziwszych liczb na wiarę. Dobrze jest podać mu zawsze źródła, lub drogę, którą się do danych liczb dochodzi.

2) Pożądaną jest przy każdym nazwisku dodawanie stronnictwa reprezentowanego — gdyż to ułatwia rozumienie podstaw, z których dany mówca czy autor wychodzi — przy stronnictwie dobrze też dać objaśnienie, co zacz o reprezentuje.

3) Korekta tekstu jest fatalna — to razi Francuzów. (a i nie Francuzów), gdziekolwiek nawet sens jest przez to zmieniony. Najgrubszym błędem jest może podanie cyfry  $\frac{3}{4}$  zamiast  $\frac{1}{4}$  Sejmu, potrzebnej dla pewnych czynności (w wykładzie p. Dwornickiego) Również objaśnienie pochodzenia rezolucji w sprawie ewakuacji Nadrenji nie zgadza się z tekstem na sąsiedniej stronie podanym. Tego rodzaju rażące błędy, skoro już są — godne byłoby wkładki prostującej — obniżają bowiem skuteczność wydawnictwa.

Poza temi jednak drobnymi usterkami raz jeszcze podkreślić należy, że myśl poszczególnych wydana była słuszną, że prowadzi do celu, że wykonanie odpowiada zamierzeniom i że zyczyć należy, by książka omawiana znalazła jaknajszersze grono zagranicznych, a również i polskich czytelników. Vis.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

## Żydzi oszmiańscy na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Staraniem kół żydowskich, sympatyzujących z Bezparytym Blokiem Współpracy z Rządem odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem Abrama Strugacza zebranie dla omówienia sprawy funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego A. Strugacza oraz następnym mówców p.p. Soloduchę, Wasilewskiego i Gurwicza, zebranie uchwało następującą rezolucję: „Ponieważ Pierwszy Marszałek Polski położył nieśmiertelne zasługi dla wskrzeszenia Polski, ponieważ jest On jedynym wodzem Narodu, który bezpartyjnie traktuje narówni wszystkich obywateli pracujących dla dobra kraju i ponieważ żył On szczerą i dobrocią Polscę i wszystkim jej synom, musimy Mu pomodoc iść sił starchy. Wobec tego, że skrócono sumę potrzebną Marszałkowi na obronę całości Rzeczypospolitej, my Żydzi Oszmiańscy, łączymy się z tymi pracymi obywatelami, którzy dobrowolnie chcą się opodatkować i wręczyć tę sumę Marszałkowi, złożymy nasze ciężko zapracowane grosze i niech Marszałek przekona się, że On i Ojczyzna liczyć mogą na nas zawsze”.

## Brak zrozumienia czy zła wola.

W ubiegłą niedzielę znany ze swego sposobu zapatywania się na pracę kulturalno-oświatową, na terenie parafii mickińskiej ks. proboszcz Wieliczko w dziwnej formie zapoznał lud, zebrany w kościele na nabożeństwie, z pracą młodzieży należącą do organizacji społecznych.

„Parafianie przestrzegam Was nie chodźcie na przedstawienia i na inne imprezy urządzane przez organizacje kult.-oświatowe. To są ludzigras, ostatni grosz wyciągają od was. Przedstawienia demoralizują was. Dziewczęta, które szanujecie się i chciałybyście być porządnie, wystrzegajcie się iść tam, bo grozi wam zniesławienie. To są czarci, którzy cychają na dusze i ciało wasze. Przerzeczam was wszystkich przed czarną sektą i masonami. Upadnijmy na kolana i odmówmy litanie do N. M. P. z prośbą o nawrócenie tych grzeszników”.

Tak się uświadamia lud ciemny i zachęca młodzież do zdobycia lepszego jutra i lepszej przyszłości. Kiedy instruktor oświaty pozaszkolnej na pow. wileńsko-trocki, przybył do Micki w sprawie poinformowania młodzieży o przysposobieniu rolniczym i konkursach, zwrócił się do proboszcza z prośbą o udzielenie informacji co właśnie wpłynęło na niego ażeby w taki sposób potępiać i osłabiać rozwój pracy kult.-oświatowej na terenie parafii, ksiądz Wieliczko z pewną goryczą odpowiedział: „organista skarżył się na śpiewaczki, iż nie chcą brać udziału w chórze kościelnym, natomiast nie szczędzą sił i głosu na występy w czasie przedstawień. Wogóle młodzież czyta nieodpowiednią i gorszącą lekturę dostarczaną jej przez bibliotekę”.

Po zaciągnięciu informacji okazało się, że właśnie sam organista swym nietaktownym zachowaniem przyczynił się do upadku chóru. Co zaś do biblioteki organizacyjnej oraz biblioteki gminnej, to wielka szkoda, że ksiądz proboszcz nie zaznajomił się uprzednio z treścią znajdujących się tam książek. Bibliotekę gminną prowadzi kierownik miejscowej publ. szkoły powszechnej—nad jej skatalogowaniem i zakupem pracował gminny komitet oświaty pozaszkolnej. Lektura jest odpowiednia i zastosowana do poziomu i rozwoju ludności. Dalej o ile idzie o młodzież należącą do organizacji społecznych—to ludność najlepiej oceni postępek i zachowanie się młodzieży. Od 1923 r. w tym oceanie obojętności zaczęły wyrastać wysepki kult.-oświatowe, jako to kół młodz. wiejsk., straż pożarna, oddz. P. W. i W. F. i t. p. Młodzież słaba i bezradna, młodzież którą toczył robak zła, a w wielu wypadkach i młodzież już sprężynowana, czuła jednak potrzebę zbiorowości. Zainteresowanie społeczeństwa i samorządu terytorjalnego ograniczało się do narzekania—że młodzież jest demoralizowana i rodzice nie chcą zrealizować potrzeby posyłania dzieci do szkół oraz że starsi nie dają dobrego przykładu i nie pouczają dorastających. Ale jak starsi mogą pouczyć skoro ich nie uczono.

W ostatnich latach walkę ze złem i walkę o dobro przyszłości narodu podjęło w wielkiej mierze nauczycielstwo, organizacje społeczne, jako to Związek młodz. wiejsk. i inne. I tak w cichych zakątkach gminy rozwijała się praca kultur.-oświatowa wśród młodzieży. Nikt o nich przez jakiś czas nie słyszał, jednak po kilku latach rozbuździło się zaciekawienie wśród społeczeństwa, samorządu i władz. Na terenach, gdzie istnieją kółka młodzieży wiejsk., młodzież została odciągnięta od karczmy i zajęła się pracą oświatową, biorąc czynny udział w organizowaniu przedstawień, odczytów, chóru, oddz. P. W. i W. F., kursach wieczorowych i kursach kroju i szycia.

Spoleczeństwo w styczności z młodzieżą zorganizowaną w kółkach, zauważyło wielką różnicę w zachowaniu się i postępowaniu, poziom rolnictwa znacznie się podniósł—przez odczyty, pogadanki, czytelnictwo pism rolniczych prenumerowanych za wspólny grosz, oraz przez odczyty wygłaszane przez radia, przez wycieczki krajoznawcze i rolnicze, organizowane przez Związek Młodz.

Wiejsk. z Wileńskiej. Urząd gminy już na tych terenach niema trudności ze sprawami związanymi z samorządem.

Najważniejszym i najbardziej pocieszającym jest, że i przestępczość na tych terenach znacznie się zmniejszyła i najgorszy wróg młodzieży—pijactwo obecnie zanika. Nie wiele zrobiliśmy—lecz z trudem zdobywalimy. Dziś młodzież pozaszkolna z radością wita zainteresowanie się rządu, samorządu i społeczeństwa oświaty pozaszkolnej.

Idzie młodzież do oświaty dla dobra własnego, dla dobra wiosek, a przez to i dobra naszej drogiej i ukochanej Ojczyzny.

Wobec tego niezrozumiałym wprost staje się stosunek księdza—Polaka do tej młodzieży, która przecież w niczym nie daje powodu do podejrzeń o jakies masonstwo. Ze łzami w oczach młodzież słuchała słów z ambony.

W 1927 r. członkowie Kół Mł. W. zakupili dwie chorągwie do kościoła w Mickunach, zakupiły nadal msze, uczęszczała na nabożeństwa, w r. b. trzymała straż przy grobach i t. d. Czyż można w ten sposób zniechęcać do dalszej pracy, czyż można odstraszać od kościoła?

Młodzież oczekuje pomocy od duchowieństwa, duchowieństwo winno dążyć i popierać rozwój placówek katolickich i polskich. Pokarm duchowy inaczej należy stosować i w innej formie aniżeli ta, w jakiej jest podawany w Mickunach przez księdza proboszcza.

W tak zagrożonym terenie od wpływów wschodu, jakim jest parafia mickińska—należy większy jeszcze nacisk położyć na rozwój placówek polskich. Tymczasem takie stanowisko proboszcza utrudnia tylko wszelkie w tym celu poczynania. Jaką ideą kieruje się w tem ks. Wieliczko—trudno się domyśleć.

L. K.

## TROKI.

Tajna gorzelnia. We wsi Pogrynda gminy rzeszańskiej w pow. wileńsko-trockim policja wykryła w mieszkaniu Józefa Stankiewicza kompletnie urządzone gorzelnię. Aparat gorzelniczy wraz z całą armaturą skonfiskowano i przekazano urzędowi akcyzowemu.

## Rozwój organizacji Kółek Rolniczych.

Doceniając znaczenia współpracy opartej o dążność do podniesienia stanu gospodarczego wsi, ludność wiejska zaczyna ostatnio przejawiać wiele zrozumienia dla akcji organizowania kółek rolniczych.

Dowodem tego nowe kółka, które powstały w Bezdanych, gminy niemenczyńskiej (skład zarządu Zyndram-Koścalkowski—prezes, Gustaw Przewłocki i Bohdan Dąbrowski—wiceprezesa, Józef Juchniewicz—sekretarz, Bronisław Gasperowicz—skarbnik).

W Mejlunach, gminy mejszagołskiej (skład zarządu Adam Chmielewski—prezes, Franciszek Karużys—sekretarz i Kazimierz Pawłowski—skarbnik).

W Smogórach, gminy soleńcickiej (skład zarządu: Ludwik Pajor—prezes, Julian Kurjan—sekretarz, Ignacy Baranowski—skarbnik).

## Zatwierdzenie rabinów powiatowych.

Ministerstwo W. R. O. P. w dalszym ciągu zatwierdziło następujących rabinów na stanowiskach w gminach wyznaniowych żydowskich województwa wileńskiego. W gminie Druja pow. brasławskiego rabin Mowsze Gelmana, w powiecie święciańskim, w Hoduciszkach rabin Chonona Maszyca, w Ignalinie rabin Mowsze Arona Chajeta, w Podbrodziu rabin Mowsze Periskio, w Świrze rabin Abo Berkmana.

**SIĘWNIKI**  
RZĘDOWE, RZUTOWE I DO  
NAWÓZÓW SZTUCZNYCH  
polecza  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wino, ul. Zawalna 11-a.

## Dwa koncerty.

(Tercet—Produkcja p. T. Kleczkowskiej.)

Koncert poświęcony twórczości Czajkowskiego można z zupełną bezstronnością nazwać bardzo udanym. Nie nadając bowiem zbyt wielkiej wagi poszczególnym niezbyt znacznym usterkom wykonania—trzeba stwierdzić w wykonaniu wszystkich numerów programu dużą solidność techniczną (koncert skrypcowy w wykonaniu prof. Solomona), piękny ton i artystyczną interpretację (warjacje Rococo w wykonaniu p. Katza) oraz zupełnie wybitną muzykalność i mocne prowadzenie w korbach rytmu (partia fortepianowa w Trio w wykonaniu prof. Kimont-Jacynowej).

Zespół Triu stanął na wysokim poziomie odtwórczym i dowiódł nieporaz pierwszy, że publiczność nasza, niesłusznie obdarza małym zainteresowaniem audycje w wykonaniu artystów miejscowych. Mamy w Wilnie nie mały zastęp muzyków różnych specjalności, których sztuka może być ozdobą każdej estrady. Koncert omawiany i z tej racji został bardzo dodatnio wrażeń, że zgromadził pokazań liczbę słuchaczy, dziękujących talentowanemu wykonawcom—szczerymi oklaskami.

\*\*\*

P. T. Kleczkowska, która wystąpiła na koncercie na rzecz Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie—zasługuje bezprzebieżnie na miano artystki nie przeciętnej. Wychowana i wykształcona w Paryżu w tym centrum kultury artystycznej, w produkcjach swoich, w których śpiew taniec i mimika, składają się na bardzo artystyczną całość, wykazała dużą umiejętność we władaniu nie o dużej reszta skali głosu, wdzięku, prostotę i dużo kultury artystycznej. Bardzo pięknie i z nastrojem wykonane były śliczne pieśni bretońskie; dużo żartobliwego wdzięku miały pieśni stare angielskie, entuzjazm publiczności, wzbudziły pieśni polskie.

Gdy dodamy do tego, że wszystkie pieśni były śpiewane z oryginalnym tekstem, (angielski, francuski, niemiecki i hiszpański) że kostjumy zastosowane do narodowości i epoki śpiewanych piosenek były prawie wszystkie bardzo ładne, — to musimy stwierdzić, że koncert p. Toni Kleczkowskiej — zaliczyć trzeba do zupełnie udanej imprezy artystycznej.

Szkoda tylko, że tło na którym występowała p. Kleczkowska, nie było dobrze podług mnie pomyslane. Kotary, które w wielu miejscach bardzo szczęśliwie rozwiązywały problem dekoracji, w tym wypadku, stanowczo obniżyły efekt artystyczny całości, myślę że krajobraz byłby o wiele lepszy.

P. J. Dolega jak zwykle bardzo muzycznie akompaniował artystkę. Doskonałym interpretatorem łomaczonych tekstów cudzoziemskich na język polski — był p. Karbowski, artysta Reduty.

**JAN BUŁHAK**  
ARTYSTA - FOTOGRAF  
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

## SPORT.

### Szlakiem Batorego.

Wil. Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. organizuje w roku bieżącym tradycyjny marsz Szlakiem Batorego. Piękna ta impreza sportowa, która nam w ubiegłym roku dała tyle wrażeń i emocji wymaga długich i dokładnych przygotowań.

Z inicjatywy wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. odbyła się dnia 11 b. m. o godz. 10 konferencja, w której wzięli udział p.p. poseł Brokowski, mjr. Fieldorf, kpt. Kawalec, kpt. lekarz dr. Golyński, komendant Okr. Związku Strzeleckiego Muzyczko, kpt. Paczosa i kpt. Ptaszyński. Na konferencji omówiono wytyczne, które wojewódzki Komitet W. F. i P. W. otrzymał z P. U. W. F. i P. W., a odnoszący się do organizacji i regulaminów marszowych, i ustalono skład komisji regulaminowej, która niezwłocznie przystąpi do opracowania nowego regulaminu marszu Szlakiem Batorego.

Do komisji weszli p.p. poseł Brokowski, mjr. Fieldorf, kpt. dr. Golyński, kpt. Kawalec, komendant Strzelca Muzyczko. Bezpośrednio po zatwierdzeniu nowego regulaminu będzie on opublikowany. Narazie podajemy tę garść wiadomości ze strony organizującej wawody, stowarzyszeniem zaś i klubom sportowym szczerze radzimy zabrać się solidnie do treningów.

### Walne zebranie organizacyjne Wil. Okr. Związku Gier Sportowych.

W dniu 15/IV b. r. w lokalu Okr. Osr. W. F. Wilno (ul. Ludwisarska 4) o godz. 19 odbędzie się Walne Zebranie organizacyjne Wileńskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) przyjęcie statutu i regulaminu Okr. Związku, 3) wybory władz Związku, 4) wolne wnioski.

# KRONIKA

Piątek	Dziś: + Wiktor
12	Jutro: Hermenegil
Kwietnia	Wschód słońca—g. 5 m. 10.
	Zachód — g. 17 m. 26

Sporeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 11/IV—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	771
Temperatura średnia	+1°C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni
Gł. w. g. i. Pogodnie.	—
Minimum: — 4°C.	
Maximum: + 5°C.	
Tendencja barometr.	Wzrost ciśnienia.

## URZĘDOWA

— Przyjęcia up. woj. wody. P. wojewoda wileński przyjął w dniu 11 b. m. in p. Kokocińskiego, który z ramienia Związku Rolniczego Polskich Spółdzielni Rolniczych przybył zaprosić p. wojewodę na zjazd, mający się odbyć 15 i 16 b. m. w sali klubu kupieckiego, Mickiewicza Nr 33. W imieniu Polskiej Macierzy Szkolnej byli następnie u p. wojewody Witold Bańkowski i Gustaw Kiersnowski z prośbą o przyjęcie udziału w Komitecie honorowym w Związku z urzędowaną przez Macierz Szkolną zbiórką w dniu święta narodowego 8 maja.

Przyjęty był przez p. wojewodę inspektor Okr. Zakł. Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Wilnie p. Arcimionowicz w związku z rozpoczętą już, dzisiaj 12 b. m. w Wilnie w sali Stowarzyszenia techników, Wileńska 33 konferencją, w której trzech dni delegaci Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z Warszawy wykładają będą dla delegatów Kas Chorych o zasadach ubezpieczenia.

## ADMINISTRACYJNA

— Kary na szefe ów. Wileńskie starostwo grodzkie skazało za nieostrożną jazdę kierowcę taksometru 14321 Józefa Pleczkowskiego na dwa tygodnie bezwzględnie aresztu, Bernarda Iworogala, zamieszkałego przy ul. Wąwozy za kierowanie taksometrem bez zezwolenia na tydzień bezwzględnie aresztu, kierowcę autobusu u 14411 Jana Józefowicza za prowadzenie rozmowy w czasie jazdy na tydzień aresztu oraz kierowców Józefa Rutkowskiego i Grzegorza Tokarowa na karę grzywny po 100 zł. każdego za nieostrożną jazdę, Teodora Wasutowicza za prowadzenie autobusu po lewej stronie jeźdźni na 100 zł. kary, Edwarda Krygiera i Włodzimierza Szewczenko za nieostrożną jazdę na grzywny po 75 zł. każdego, zaś szoferów Stanisława Jarmukowicza, Jana Bohdziewicz, Edwarda Różyckiego, Jana Korcekiego i Wacława Lewandowskiego na nieprzepracowaną jazdę na grzywnę po 50 zł. każdego.

— Kary na radjopajęzarzy. 10 b. m. sąd grodzki m. Wilna skazał za radjopajęzarstwo: Kaganę Lipę za niestawienie na 25 zł. grzywny i zatwierdził wyrok poprzedni z dnia 30/1 r. b., którym skazał zaocznie na 200 zł. lub miesiąc aresztu i 20 zł. opłat sądowych lub 7 dni aresztu i 6 zł. opłat sądowych niezależnie od powyższego będzie wytoczone powództwo.

## MIEJSKA

— Niezaradność czy niedbalstwo? Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list z ostrą krytyką działalności magistratu w zakresie robót wodociagowych. Jeżeli nasz informator nie przesadza, to istotnie trudno nie wyrazić zdziwienia z powodu niesłychanej ośpiezłości w wykonywaniu tak pilnych robót, jakimi są naprawa rur wodociagowych, które zamarzyły podczas panujących tej zimy wielkich mrozów, pozbawiając licznych mieszkańców wody na niesłychanie długi przeciąg czasu.

## WILNO

— W danym wypadku chodzi o ulicę Sierakowskiego, gdzie odkopywanie rur rozpoczęło jeszcze przed miesiącem przeszło i dotąd bez widocznego rezultatu. Od szeregu tygodni dłużej w ziemi po kilku robotników, odegrzewając zmarznątą ziemię i używając olbrzymią ilość drzewa. Korespondent nasz z naciskiem podkreśla termin *lutnia*, bo inaczej tej roboty określić nie sposób. W żadnym razie nie jest to odkopywanie. Tak niemrawej i poprostu niechlujnej pracy, jak utrzymuje nasz czytelnik, nie zdarzyło mu się nigdy jeszcze widzieć. Zatrudnionych jest przy całej tej robotcie zaledwie dwóch-trzech robotników, z których zwykle jeden od czasu do czasu uderza kiołofem, a dwóch innych z filozoficzną pogardą przygląda się „wysiłkom” swego towarzysza. I tak trwa już od kilku tygodni.

W wyniku mnóstwo głębszych lub płytszych dołów na ulicy, a wody jak niema tak niema.

Nasuwa się pytanie: w jakim celu to się robi? Loco zużyto tyle opału najniepotrzebniejnie, należało zażądać do wiosny, gdy ziemia odtać pod działaniem naturalnego słońca? I czyż istotnie niema sposobu,

by zmobilizować większą partję robotników, którzyby rozkopali ulicę w ciągu kilku dni i najdalej w ciągu paru tygodni zamienili pięknie rury?

Kto jest tu winien, nie nasza rzecz jest w to wchodzić, ale fakt, że roboty te trwają półtora miesiąca jest tak wymowny, że dalsze komentarze są zbędne.

— Uroczyste otwarcie Banku Komunalnego. W dniu 21 b. m. J. E. biskup Bandurski dokona uroczystego aktu poświęcenia lokalu nowej placówki miejskiej — komunalnej Kasy oszczędnościowej, mieszczącej się przy zbiegu ulic Mickiewicza i Orzeszkowej.

Uruchomienie kasy oszczędnościowej nastąpi w dniu 22 b. m.

— Szpitale miejskie. Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się budżetowe posiedzenie miejskiej komisji finansowej, poświęcone sprawie szpitali miejskich. Ożywione debaty wywołał projekt magistratu, zmierzający do zredukowania dotychczasowych wydatków na szpitale o 10 procent.

Mimo gorącej obrony tego wniosku przez radnych z endecji i żydowskiego bloku narodowego — projekt magistratu upadł.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Jak się dowiadujemy pierwsze budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na najbliższy czwartek 18 b. m.

Posiedzenie to prawdopodobnie odbędzie się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5.

## Z POLICJI

— Imieniny komendanta P. P. Wczoraj w dniu imienin nadkom. Izidorczyka składali mu życzenia oficerowie i szeregowi P. P., w których imieniu przemawiali kom. Lewandowski i st. przed. Zochowski. Po za kwiatami od niektórych kierowników komisariatów, kierownik VI kom. asp. Krzemieński złożył 50 zł. od funkcjonariuszów jemu podległych na „Rodzinę policyjną”, zaś asp. Poškożub w imieniu funkcjonariuszów II komisariatu również 50 zł. na fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk.

## Z POCZTY

— Zwinięcie agencji pocztowej. Zawiadania się, że z dniem 8 maja b. r. zwija się agencję pocztową Zakrucin w pow. Brześciu n/Bugiem.

— Adresy na przesyłkach listowych. Ponieważ stwierdzono, iż wiele trudów przy rozsyłce listów nastręcza urzędowi pocztowym chaotyczne i nieprawidłowe adresowanie — wileńska dyrekcja Poczt i Telegrafów poleciła wywieść we wszystkich urzędach pocztowych wzory adresowania listów. Nazwa miasta musi być zawsze umieszczona przed ulicą. Przy nazwach wsi należy również wskazywać miasta. Przy nazwach miast wielokrotnie występujących w Polsce należy dawać nazwę województwa dla uniknięcia nieporozumień. Znaczyć pocztowe dla ułatwienia mechanicznego stemplowania winne być naklejane po prawej stronie koperty.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Konkurs modeli latających. Celem uwidocznienia wyników prac modelarskich młodzieży szkolnej, zajmującej się modelarstwem lotniczym, czy to na terenie szkół, posiadających własne modelarnie, czy to pracujących samodzielnie, zarząd główny organizuje ogólnokrajowy konkurs modeli latających. Oprócz młodzieży szkolnej udział w konkursie będą mogli wziąć również i instruktorzy wydzieni w oddzielną grupę.

Do konkursu ogólnokrajowego przystąpić będą mogli zwycięzcy eliminacyjnego konkursu modeli latających komitetu wojewódzkiego, który się odbędzie w pierwszych dniach czerwca r. b.

Blizszych szczegółów, dotyczących się konkursu udziela, jak również zgłoszenia przyjmujące biuro komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. o godzinie w godzinach urzędowych, ul. Zawalna 11.

— Konferencja delegatów Kas Chorych. W dniach od 12 do 14 b. m. odbędzie się w Wilnie w lokalu klubu urzędników i techników (ul. Wileńska 33) urzędowana przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie konferencja delegatów Kas Chorych w zakresie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24/XI 1927 r. (Dz. Ust. R. P. 106/1927 poz. 911).

Na konferencji przybędą przedstawiciele Z. U. P. U. z p. prezesem komisji organizacyjnej dr. Adamczakiem na czele.

Otwarcie konferencji nastąpi dnia 12-go b. m. o godz. 10 rano. Dnia zaś 13-go b. m. o godz. 16 odbędzie się w tym samym lokalu zebranie towarzyskie połączone z konferencją prasową.

— O materiały szkoły tajnej. Polska Macierz Szkolna, zamierzając dać na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu grupę ekspozycyjną z życia tajnej szkoły polskiej z ostatnich dziesiątków lat, niewoli, zwraca się do osób, któreby posiada-

ły jakieś materiały w tej sprawie, listy, fotografie, plany lekcji, wypracowania szkolne i t. d., o darowanie ich lub wypożyczenie Macierzy Szkolnej na okres trwania Wystawy.

Ekspozycja względnie wiadomości o nich należy przesać pod adresem zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7 min. 4.

— Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej w Wilnie. Skład osobowy głównej komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Wilnie ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — Marjan Zdrojewski, instruktor korporacji przemysłowych na województwo wileńskie. Zastępca przewodniczącego — Jan Mieszkowski, wojew. inspektor związków komunalnych wojewódzkiego urzędu wileńskiego.

Członkowie: 1) Kabak Wiktor — krawiec, 2) Tarasiewicz Bolesław — szewc, 3) Dekster Berek — kowal, 4) Wołczyński Mowsza — piekarz, 5) Bastowski Benjamin — stolarz, 6) Skosek Adam — fryzjer, 7) Juchniewicz Kondyt — rzeźnik, 8) Kac Mowsza — cholewkarz.

Pozatem powołano 8 zastępców członków.

Lośowy podział mandatów członków Izby i ich zastępców jest następujący: I obwód — 9 członków, 9 zastępców, II-gi obwód — 3 członków, 3 zastępców, III-ci obwód — 3 członków, 3 zastępców, IV-ty obwód — 3 członków, 3 zastępców.

W myśl zasad powyższych do Izby Rzemieślniczej w Wilnie z pozostałych obwodów winni być wybrani jako członkowie i ich zastępcy następujący rzemieślnicy:

- Z obwodu I go 1) mularz, 2) stolarz, 3) krawiec, 4) ślusarz, 5) piekarz, 6) szewc, 7) fryzjer, 8) malarz i 9) ciśla.
- Z obwodu II-go 1) rzeźnik, 2) garbarz i 3) blacharz.
- Z obwodu III go 1) wędliniarz, 2) rymarz i 3) zegarmistrz.
- Z obwodu IV-go 1) cholewkarz, 2) kowal i 3) czapnik.

## ZGROMADZENIA I ODCZYTY

— Zgromadzenie sprawozdawcze kom. woj. wil. L. O. P. P. Zarząd komitetu woj. wileńskiego L. O. P. P. komunikuje, że doroczne sprawozdawcze ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego wileńskiego L. O. P. P. odbędzie się dnia 12-go maja r. b. o godzinie 12 w lokalu Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemiosł w Wilnie przy ul. Mickiewicza 7.

Zgodnie z § 1, art. 20 statutu L. O. P. P. ogólnym zgromadzeniem jest zebranie delegatów komitetów powiatowych oraz miejskich i kolejowych z prawami powiatowych. Zgodnie z § 4, art. 17. Ogólne zgromadzenie jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych delegatów. Goście są mile widziani.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium ogólnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1928. 4) Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej. 5) Wnioski zarządu komitetu wojewódzkiego. 6) Wybór trzech członków zarządu komitetu woj. (art. 26 § 2). 7) Wybory komisji rewizyjnej k-tu woj. na ogólne zgromadzenie L. O. P. P. 9) Wnioski komitetów powiatowych i 10) Wolne wnioski.

## SPRAWY ROBOTNICZE

— Rezolucja komisji okręg. Zw. zaw. w sprawie strajku krawieckiego. W związku z trwającym od trzech tygodni strajkiem krawców odzieżowych t. zw. tanciejarzy w dniu wczorajszym odbyła się konferencja komisji okręgowej Zw. zawodowych, która po rozpatrzeniu kilku spraw i zapoznaniu się z istotą pomienionego strajku uchwaliła rezolucję, w której po stwierdzeniu, że strajk ten został narucony Związkiem przez majstrów, wykazujących złą wolę w jego zlikwidowaniu, uważa żądania czło ków Zw. zaw. odzież. za słuszne i wzywa ogół robotniczy m. Wilna do moralnego i materialnego poparcia strajkujących.

## NADESZŁANE

— Odezwa do posiadaczy obligacji T-wa Akcyjnego Drogi Żelaznej Herby—Kielce. Obligacje T-wa Akc. Dr. Żelaznej Herby — Kielce podlegają waloryzacji, przywrócone być winno ich wylosowywanie.

Kupony zaś od nich, płatne co pół roku, wrazie niezrealizowania, ulegać będą dziesięcioletniemu przedawnieniu.

Dla podjęcia „wspólnej akcji w pomienionej sprawie zarząd związku Obrony Mienia (Warszawa — Długa 38, tel. 425-65) wzywa posiadaczy tych obligacji do zgłoszenia swych adresów, oraz posiadanych obligacji względnie kwitów depozytowych na nie, niezależnie od dokonanej takiej czy innej rejestracji takowych.

Zarząd Związku Obrony Mienia. Ze względu na doniosłość danej sprawy wszystkie pisma proszone są o powtórzenie tej odezwy.

## RÓŻNE

— Zniesienie napiwków w hotelach. Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Wilnie otrzymał polecenie zniesienia zwyczaju pobierania w hotelach i pensjonatach napiwków, co ma być zastąpione procentem, doliczanym do rachunków.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

Włamanie. Dziś po raz 7-ty. Włamanie A. Grymalin-Siedleckiego w premierowej obsadzie.

Początek o godz. 20-ej. Bilety po cenach normalnych weźmie się do nabycia w „Orbisie” i od godz. 17 w kasie teatru.

„Złota kaczka”. W sobotę, dnia 13 b. m. i w niedzielę, dn. 14 b. m. popołudniu przepiękna bajka Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka” z udziałem całego niemal zespołu Reduty.

Początek przedstawienia w sobotę o godz. 16 m. 30— a w niedzielę o godz. 15-ej. Bilety w cenie od 20 gr. już są do nabycia w „Orbisie”.

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Zdobunowie komedia A. Stoinieckiego p. t. „Murzyn warszawski”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dziś w Teatrze Polskim „To komentary nie wymaga”. Dziś Teatr Polski uczęści gości zespołu amatorskiego, który wystąpi w rewji, składającej się z 25 numerów p. t. „To komentary nie wymaga”, na rzecz schroniska dla sierot im. K. Zubowicza Wileńskiego T-wa Opiekę nad dziećmi.

W wykonaniu programu blora udział pp. L. Majewska, W. Maryńska, W. Raciwan, H. Teborzanka, A. Kislewicz, J. Konstantynowicz, Z. Rzewowski i J. Świętochowski. Osoby, które widokowo te widziały na próbie generalnej twierdzą, że jest nadzwyczaj zajmująca, a konstrukcją swą przypomina żywo słynne wileńskie „Aehy!”, które tak pięknie dotąd mają tradycję.

— Jutrzejszą premierą „Samolet Nr 13”, oto dopełnia krotoczwila S. Marynowskiego, która jutro po raz pierwszy ujrzy światło kinowe w Teatrze Polskim, a która swym dowcipem, humorem, dialogiem także inne dotąd grane.

— Przedmieście Langera. W niedzielę o g. 3 ej pp. grana będzie niezwykle ciekawa, pełna grozy i swoistego realizmu sztuka czeska Langera „Przedmieście” (Periferie), na wszystkich scenach europejskich grana z wyjątkowym powodzeniem.

— „Dwaj panowie B”, którzy narobili takiego krzyku i hałasu w Wilnie, grani będą w niedzielę wyjątkowo o g. 5 m. 30 pp. po cenach zwykłych.

— „Księża i księżniczki”. Słynna sztuka hist. rzeźny Jana Adolfa Hertza, grana będzie na przedstawieniu uroczystym w d. 19 kwietnia w dziesiątą rocznicę oswobodzenia Wilna.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fela 456 mtr. Sygnał: Kukulka. PIĄTEK, dn. 12 kwietnia, 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Własy Marjańskiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.

Korespondencja bież. 10.10—10.35. Transmisja z Warszawy.

W związku z inicjatywą Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny podjętą w całym kraju, a mającą na celu zbiorę ofiar na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego—urzędnicy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z p. Wojewodą na czele, popierając powyższą akcję, złożyli na ten fundusz do tej pory kwotę zgórą 500 złotych.

Więdnia są szkołą przestępczości.

Tak twierdzi przewodniczący komisji dla badania przestępczości w Stanach Zjednoczonych, Frank O. Lowden, w sprawozdaniu za rok ubiegły. W cwałych Stanach Zjednoczonych—według Lowdena—istnieje ponad 3.000 więzień powiatowych, nadto areszty miejskie, domy pracy, domy poprawy i obozy więzienne.

W konkluzji swego sprawozdania Lowden wskazuje na konieczność gruntownej reorganizacji więziennictwa w Stanach Zjednoczonych. „Należy zmniejszyć ilość więzień, a podnieść znacznie ich stan przez odpowiednie urządzenie i organizację przy zastosowaniu najnowszych wymagań kryminalistyki i socjologii.

„Należy zmniejszyć ilość więzień, a podnieść znacznie ich stan przez odpowiednie urządzenie i organizację przy zastosowaniu najnowszych wymagań kryminalistyki i socjologii. Jedynie wielkie, wzorowo urządzone i prowadzone odpowiednio do swych zadań przygotowany personel administracyjny, więźnia mogą sprostać swemu zasadniczemu zadaniu: zwracania społeczeństwu skażonych po odciępieniu kary, jako jednostki moralnie zdrowsze, pożyteczniejsze, rzeczywiście poprawione.”

Dotyczyć to ma Stanów Zjednoczonych. Czyż jednak te wywody nie stosują się zarazem do naszego polskiego więziennictwa? Iż nie naprawę jednostek, nieraz dzięki tylko nieszcześliwemu zbiegowi okoliczności znużonych za mury więzienne wyznosi stamtąd zamiast poprawy—dojrzałą zbrodnię. Zwykły początkujący złodziejzasek kieszonkowy, po odbyciu kary, staje się często wyrafinowanym bandytą lub włamywaczem.

Przytoczmy do tego z jednej strony otoczenie, w którym przez czas może dłuższy przebywał, z drugiej brak odpowiedniego dozoru i opieki.

Czas więc skończyć z więziennictwem ubiegłych stuleci i słowa przewodniczącego komisji do badania przestępczości w Stanach Zjednoczonych muszą być wzięte pod głęboką rozważanie i przez nasze odpowiedzialne czynniki.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

W związku z inicjatywą Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny podjętą w całym kraju, a mającą na celu zbiorę ofiar na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego—urzędnicy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z p. Wojewodą na czele, popierając powyższą akcję, złożyli na ten fundusz do tej pory kwotę zgórą 500 złotych.

Zbiórka trwa jeszcze w dalszym ciągu. Nadto akcja zbiórki prowadzona jest również we wszystkich starostwach województwa wileńskiego.

Z racji imienia komendanta P. P. na m. Wilno nadkom. Izidorczyka z inicjatywą kierownika II komisariatu P. P. aspiranta Piskozuba funkcjonariusze tego komisariatu postanowili zapoczątkować akcję zbiórkową na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego i na ten cel jako inicjatorzy złożyli uzbieraną pomiędzy sobą sumę 50 zł., przekazując komendantowi Izidorczykowi przy składaniu życzeń imiennowych.

Na wileńskim bruku.

„Konto” Kwiatkowskiego. Dochodzenie w sprawie aresztowanego za zabójstwo kolegi na ul. Ostrobramskiej Jana Kwiatkowskiego zostało ustalić, że jest on sprawcą ostatnich włamań w śródmieściu.

Wyniki rewizji w jego mieszkaniu przy ul. Polockiej 95 stwierdziły niebezpieczeństwo, że brał on udział w włamaniach do Bazaru Ludowego (Mohlówny) przy ul. Zamkowej 8 i do mieszkania Anny Siemkiewiczowej (Szklana 3). Ujawniono pozatem niektóre przedmioty pochodzące z tych kradzieży, które zostały poznane przez poszkodowanych.

Zginęła żona i dwoje dzieci. Władysław Cydłowicz (Subocz 35) powiadomił policję o zaginięciu żony Janiny, która wyszła w wiadomym kierunku, zabierając 3-letnią córkę i 16 miesięcznego syna.

Okradzenie sekretarza Sądu Wojskowego. Wczoraj w dzień niewyśledzeni sprawcy wynieśli z mieszkania sekretarza Wojsk. Sądu porucznika Dąbrowieckiego znaczny zapas bielizny.

Nasze sługi. Natanowi Grygasowi (Niemecka 5) i Zuzannie Szybowski (W. Pohlanka 14) w jednym dniu skradziono złote zegarki. Policja stwierdziła, że skradły ich służące Anna Andrejewa i Maria Kisiel, które do kradzieży przyznały się.

Przemyt. W mieszkaniu Szejny Sztamler (Niemecka 7) ujawniono znaczny zapas papierosów z tytoniu zagranicznego. Papierosy uległy konfiskacie.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

W związku z inicjatywą Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny podjętą w całym kraju, a mającą na celu zbiorę ofiar na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego—urzędnicy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z p. Wojewodą na czele, popierając powyższą akcję, złożyli na ten fundusz do tej pory kwotę zgórą 500 złotych.

Zbiórka trwa jeszcze w dalszym ciągu. Nadto akcja zbiórki prowadzona jest również we wszystkich starostwach województwa wileńskiego.

Z racji imienia komendanta P. P. na m. Wilno nadkom. Izidorczyka z inicjatywą kierownika II komisariatu P. P. aspiranta Piskozuba funkcjonariusze tego komisariatu postanowili zapoczątkować akcję zbiórkową na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego i na ten cel jako inicjatorzy złożyli uzbieraną pomiędzy sobą sumę 50 zł., przekazując komendantowi Izidorczykowi przy składaniu życzeń imiennowych.

KINA I FILMY.

Rapsodia węgierska.

„Helios”. Solidny starannie od początku do końca „zrobiony” film, o spornym ciężarze gatunkowym bardzo dobrych zdjęć, ładnych planach, niezłych typach charakterystycznych (kapitałny skrzypek). Treść „taka sobie”, nieco w niemiecko-mieszkańskim guście, ale obfitująca w doskonałe sceny charakterystyczne, „rodzajowo - siełskie”, bardzo dobrze uchwycone fragmenty życia różnych środowisk.

Ale wszystko i wszystkie przyemlewa ciągle jeszcze piękna Lil Dagover. Posiada ona tę niezmiernie rzadką u aktorów a zwłaszcza u aktorów sztuk doborania sobie „genre” postać najodpowiedniejszą do jej wieku. Jako balzakowska generałowa jest niezwrotna.

Dita Parlo — słizna, ale jeszcze to jej pierwsze kroki na ekranie co łatwo spoznać. Przyszłość ma wszelkie zapewnienia. Reszta wykonawców naogół bez zarzutu. (sk)

Rozmaitości.

W jakim mieście jest najmniej analfabetów. Według statystyki opracowanej przez międzynarodowe biuro statystyczne w Hadze, najmniejszą ilość analfabetów wykazuje wśród miast europejskich: Praga czeska — a więc 0,67%, Wiedeń posiada 2,04% analfabetów, Paryż — 3,36%, Budapeszt — 4,76%, Rzym — 10,90%, Leningrad — 13,31%, Warszawa — 16,96%, Moskwa — 22,42%, Bukareszt — 25,57%, Łódź — 31,91%, Kijów — 44,02%.

Popierajcie Ligę Morską! W związku z inicjatywą Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny podjętą w całym kraju, a mającą na celu zbiorę ofiar na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego—urzędnicy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z p. Wojewodą na czele, popierając powyższą akcję, złożyli na ten fundusz do tej pory kwotę zgórą 500 złotych.

„Więdnia są szkołą przestępczości”.

Tak twierdzi przewodniczący komisji dla badania przestępczości w Stanach Zjednoczonych, Frank O. Lowden, w sprawozdaniu za rok ubiegły. W cwałych Stanach Zjednoczonych—według Lowdena—istnieje ponad 3.000 więzień powiatowych, nadto areszty miejskie, domy pracy, domy poprawy i obozy więzienne.

W konkluzji swego sprawozdania Lowden wskazuje na konieczność gruntownej reorganizacji więziennictwa w Stanach Zjednoczonych. „Należy zmniejszyć ilość więzień, a podnieść znacznie ich stan przez odpowiednie urządzenie i organizację przy zastosowaniu najnowszych wymagań kryminalistyki i socjologii.

„Należy zmniejszyć ilość więzień, a podnieść znacznie ich stan przez odpowiednie urządzenie i organizację przy zastosowaniu najnowszych wymagań kryminalistyki i socjologii. Jedynie wielkie, wzorowo urządzone i prowadzone odpowiednio do swych zadań przygotowany personel administracyjny, więźnia mogą sprostać swemu zasadniczemu zadaniu: zwracania społeczeństwu skażonych po odciępieniu kary, jako jednostki moralnie zdrowsze, pożyteczniejsze, rzeczywiście poprawione.”

Dotyczyć to ma Stanów Zjednoczonych. Czyż jednak te wywody nie stosują się zarazem do naszego polskiego więziennictwa? Iż nie naprawę jednostek, nieraz dzięki tylko nieszcześliwemu zbiegowi okoliczności znużonych za mury więzienne wyznosi stamtąd zamiast poprawy—dojrzałą zbrodnię. Zwykły początkujący złodziejzasek kieszonkowy, po odbyciu kary, staje się często wyrafinowanym bandytą lub włamywaczem.

Przytoczmy do tego z jednej strony otoczenie, w którym przez czas może dłuższy przebywał, z drugiej brak odpowiedniego dozoru i opieki.

Czas więc skończyć z więziennictwem ubiegłych stuleci i słowa przewodniczącego komisji do badania przestępczości w Stanach Zjednoczonych muszą być wzięte pod głęboką rozważanie i przez nasze odpowiedzialne czynniki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Na meksykańskim froncie.

Juarez w rękach wojsk rządowych.

WIEDEŃ, 11.IV (Pat). United Press donosi z El Pazo (Stan Texas), że najważniejszy punkt obrony powstańców meksykańskich, miasto Juarez, wpadło w ręce wojsk rządowych bez walki. Meksykański konsul generalny w El Pazo objął prowizorycznie administrację miasta.

WIEDEŃ, 10.IV (Pat). Prasa tutejsza donosi z Nowego Yorku: Wojska generala rządowego Almazora wkroczyły do miasta Chihuahua. Naczelny komendant wojsk powstańczych Esteban ogłosił się — jak wiadomo prezydentem stanu Sonora i Higua. Proklamacja ta jak się okazuje obecnie, była tylko gestem propagandystycznym.

Zamach bombowy na Callesa.

MEKSYK, 11.IV (Pat). Kilka dni temu dokonano nieudane go zamachu bombowego na pociąg, w którym Calles przejeżdżał przez stację Jalisco. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zamachu.

Koncentracja wojsk amerykańskich na granicy Meksyku.

BISDEE (Arizona), 11.IV. (Pat). Wzdłuż granicy stanu Arizona skoncentrowano oddziały amerykańskie w liczbie 1500 osób. Siły te mają zapobiec ewentualnym zajściom w razie, gdyby gen. Calles zaszedł od tyłu wojska powstańcze w stanie Sonora.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Entuzjastyczne powitanie mistrza Polski, Stekera. WALUTY I DEWIZY: Belgia 123,84—128,53 Holandia 358,00—357,10 Londyn 43,24 1/2—43,17 1/2 Nowy Jork 8,90—8,88 Paryż 54,85—54,76 Praga 26,38 1/2—26,32 Szwajcaria 171,66—171,23 Szwajcaria 238,12—237,52 Wiedeń 125,26—124,95 Włochy 46,66—46,54 Berlin 211,47

Zapowiedź przyjazdu do Wilna słynnego atlety—gentelmena, wielokrotnego mistrza Polski, ulubieńca Wilna Teodora Stekera, ściągająca liczną publiczność do cyrku, która podczas prezentacji głośno manifestowała swą sympatię, zmuszając naszego mistrza do kilkakrotnego ukazania się na arenie, to też z chwilą przyjazdu Stekera, turniej wileński może liczyć na duże powodzenie w naszym mieście.

Wieczór wczorajszy rozpoczął się walką Garkowienki z Wolkiem, która po 20 min. rezultatu nie dała. Górnoślązak Bryła w 1 min. pokonał Górskiego.

Piękną walkę stoczył student chorwacki Stibor z mistrzem świata Petrowiczem, wykazując chwilami nadludzką siłę. Pierwsze starcie, po 20 min. rezultatu nie dało.

Mużyn Siki w 23 min. w pięknym stylu, pokonał Niemca Köhlera, zyskując gorący aplauz publiczności.

Należy dodać, iż Stekker zażądał jaknajszybszego spotkania ze Stiborem.

Dziś w piątek walczy: murzyn Siki—Wolke, Stekker—Vogtman, Motyka—Stibor, decydująca Szczerbiński—Poochof.

Najtaniej OGŁOSZENIA DO Kurjera Wileńskiego i do innych pism załatwia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie. Gałtarska Nr 1. Tel. 82.

Kino Miejskie. Od dnia 10 do 14 kwietnia 1929 r. wyłącznie będą wyświetlane filmy: Realizacja: Donald Crisp. Nad program: Początek seansów od godziny 4-ej.

BANDYTA URODZINY BOBUSIA. Dramat ilustrujący awanturyczne przygody angielskiego arystokraty. Aktów 8. W rolach głównych: Rod la Rocque, Lupe Velez i Warner Oland. komedia w 3-ech aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Następnym program: „KRÓLEWICZ SIĘ BAWI”.

TANIO DO SPRZEDANIA! HUDSON torpedo 7-mio osobowe Model 1925 rok. HUDSON torpedo 7-mio osobowe Model 1928 rok specjalnie budowany i karosowany. ESSEX torpedo 6-cio cylindrowy 5-cio osobowy Model 1925 rok. Przedstawicielstwo samochodów „CHEVROLET” „Auto-Garazh” Wileńska 26. Tel. 13-61.

Dziś Sensacyjny superfilm! Największa sława ekranu niezrównana. DOLORES DEL RIO jako TANCERKA z MOSKWY. oraz bohater obrazów „Anioł ulicy” i „Siódme Niebo” CHARLES FARREL w roli Wielk. Ks. Michała w wstrząsającym dramacie „Tancerka”. Obraz ilustruje szereg postaci histor. os. ówczes. caratu: Mikołaja II, jego dwór, działaczy bolsz., oraz romantyczne przygody Wielk. Ks. Michała. Prawdziwa miłość górnie ponad wszelkie przesady i różnice klasowe! Sensacyjne wydarzenia, przepych wystawy. Seans o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

DZIS! DZIEWCZĘCY RAJ (Nowoczesna panna). dramat budzącej się miłości. W rol główn.: piękny LIVIO PAWANELLI, estarująca MARJA PAUDLER i dowcipny GEORG ALEKSANDER. Akcja rozgrywa się w wytwornych salonach i na tle przepięknych krajobrazów. Początek seansów o g. 3.30, est. 10.25.

Dziś dawno oczekiwana premiera! Najgenialniejsza i najpopularniejsza para artystów JANET GAYNOR i CHARLES FARREL, znana z filmu „Siódme Niebo” w nowym odświeżającym arcydziele Franka Borzage’a, twórcy „Siódme Niebo”. ANIOŁ ULICY dramat erotyczny w 12 aktach. Film pełny nastrojowego czarującego i poetyckiego polotu. Film ilustrujący dzieje nieszcześliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupewania swem ciałem. — Film dla oka i dla serca.

Walka Namiętności w rolach głównych: Jean Dax, Fleora la Breton i Pierre Batcrew. Przepych wystawy. Artystyczne wykonanie.

Dziś Nadzwyczajnie ciekawy program „Francuska laika” czyli „Panna na wydaniu” wspaniały 8 aktowy dramat współczesny osnuty na tle głośnej powieści Paula Armand’a w rolach głównych MAE MURRAY i ROD LA ROCQUE. Ręcz dzieje się w Paryżu New-Yorku i w Miami na Florydzie. Początek seansów o godz. 5-ej w niedziele i święta o godz. 4 p. p.

PRZETARG. Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego ogłasza przetarg na dostawę 110.000.000 szt. jednokolorowych etykiet do pakowania w paczki a 25 i 50 g. tytoni krajanych, a mianowicie: a) 20.000.000 szt. etykiet „Najprzedniejszy Turecki” a 25 g. b) 50.000.000 „Przedni Turecki” a 25 g. c) 22.000.000 „Średni Turecki” a 25 g. d) 12.000.000 „Kresowy” a 25 g. e) 3.000.000 „Przedni Turecki” a 50 g. f) 1.000.000 „Średni Turecki” a 50 g. g) 2.000.000 „Kresowy” a 50 g. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzplitej „Monitor Polski” NrNr 77 z d. 3/IV; 79 z d. 5/IV i 80 z d. 6/IV 1929 r.

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach. Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Najkorzystniej i najdogodniej załatwia pożyczki. Dom H.-K. „ZACHETA”. Mickiewicza 1, tel. 9-05. Dwa folwarki do wydzierżawienia. Wiadomość: Bankowa d. 1 m. 14 od 10 do 12 znana. 1109. SOLIDNIE przepisujemy na maszynach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Lokale do wynajęcia. „INFORMATOR”. Jagiellońska 8/14. 1108-3. Dochodowe domy i kamienice do sprzedania. „INFORMATOR”. Jagiellońska 8/14. 1108-3. OSRODEK starej siedziby, 3 km. od st. kol., obszaru 75 ha z uregulowaną hipoteką sprzedamy za 5.000 dol. z długiem bankowym. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Sprzedam damski rower z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się: ul. Ludwisarska 12-4. 1111. Gotówkę w złotych lub dolarach, względnie rublach zł. obokujemy w każdej sumie najpewniej zabezpieczone. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146. DOM parterowy, skanalizowany, światło elektryczne, ziemi pół dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus. Pies-wik (suka) przybłąkał się i jest do odobrania w sklepie materiałów piśmiennych przy ul. Ludwisarskiej Nr 2. 1083-1. M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kotoziańska 8.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE. OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppot. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppot. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppot. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnictwem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz miemiotrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, samiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% niższi. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14. Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.